

Przewodniczący Komisji do spraw Liturgii przedstawił sytuację Kościoła na Węgrzech. Wskutek ucisku lat stalinowskich życie religijne bardzo ucierpiało. Wydawanie ksiąg liturgicznych posuwa się bardzo powoli. Jest jednak nadzieja na poprawę w tej dziedzinie.

Tyniec

O. FRANCISZEK MAŁACZYŃSKI OSB

RECENZJE

HUGOLIN LANGKAMMER OFM *Biblijne podstawy duchowości chrześcijańskiej*. Wrocław 1987, Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, s. 287.

Autor książki *Biblijne podstawy duchowości chrześcijańskiej*, o. prof. Hugolin Langkammer chce dać odpowiedź na pytanie „czym jest duchowość chrześcijańska lub czym właściwie powinna być, gdy w jej określenie wprowadzimy wymowę Biblii” oraz ukazanie „na ile Biblia może i powinna być wskaźnikiem dla wizji chrześcijańskiej duchowości, takiej, którą reprezentuje Kościół dla współczesnego świata” (Wstęp).

Książka składa się z ośmiu rozdziałów. Charakter fundamentalny ma rozdział I: „Biblia o duchowości” (s. 8—48). Autor najpierw przytacza różne znaczenie pojęć „duchowość” i „duchowy”, potem przedstawia rozwój starotestamentowej duchowości — od „życia Bożego” w ST do interpretacji faryzejskiej — i przeciwstawia jej Pawłowe „nawrócenie” i „pójście za Jezusem”.

U podstaw duchowości chrześcijańskiej jest sam Jezus Chrystus i głoszone przez Niego Królestwo Boże. Program duchowości chrześcijańskiej, którą należy realizować w Królestwie Bożym, Jezus zawarł w Kazaniu na Górze. Ujawnieniem tego programu było powołanie uczniów i słowa o „pójściu za Nim”. Poprzez wiarę w zmartwychwstanie duchowość pójścia za Chrystusem została rozszerzona na wszystkich wiernych. Idea „pójścia za Jezusem” w nauczaniu św. Pawła i w późniejszych pismach NT została rozwinięta w duchowość „naśladowania” Chrystusa, bycia z Nim i w Nim.

Duchowości wg św. Pawła, Autor poświęcił więcej uwagi. Z wydaniem i śmiercią Jezusa „za nas” św. Paweł wiąże sformułowania o byciu razem z Chrystusem, co jest etapem przejściowym na drodze do pełni duchowości chrystocentrycznej, do „bycia w Chrystusie”, do „umierania w Chrystusie i dla Chrystusa”; a to powoduje dalszą przemianę: Chrystus żyje w nas. Taka unia z Chrystusem jest personalna, egzystencjalna, eklezyjalna, sakramentalna, eucharystyczna i pneumatyczna; z niej bierze początek wszelka duchowość chrześcijańska, a zarazem jest jej celem.

W rozdziale II (s. 49—75) został omówiony problem zgodnego z zamierzeniami Stwórcy życia aktywnego, pracy ludzkiej. Pismo św. porusza problem pracy począwszy od Księgi Rodzaju poprzez proroków i księgi mądrościowe po Nowy Testament. Według Ewangelii praca łączy się z urzeczywistnieniem Królestwa Bożego na ziemi. Św. Paweł nadaje nadto pracy wymiar społeczny: praca jest konieczna, aby żyć, aby żyć dla innych, aby żyć dla Chrystusa. Zatem praca to udział w Bożej twórczości oraz w zbawczym dziele Chrystusa. Praca wymaga uświęcenia i poświęcenia; jest włączona w proces „nowego stworzenia”.

Praca wymaga odpoczynku — to jest tematem rozdziału III (s. 77—93). Odpoczynek jest w ST nakazem i darem. Odpoczynek szabatowy to czas zbawczy darowany człowiekowi. Późniejsza kazuistyka spłyciła istotę przykazania szabatowego, dlatego Jezus „Pan szabat” naucza, że szabat jest pozytywnym prawem dla dobra człowieka. NT obok zwykłego wypoczynku zna również myśl o wewnętrznym pokoju, który można odnaleźć tylko w Chrystusie (Mt 11, 28—30). W duchowości odpoczynku dla chrześcijanina najważniejsze miejsce powinno zajmować uświęcenie niedzieli z Ucztą Eucharystyczną w centrum. Nawet zwykły odpoczynek chrześcijanina powinien nosić piętno duchowości, aby w Chrystusie stawać się „nowym stworzeniem”.

Praca i odpoczynek są związane z egzystencją każdego człowieka, natomiast modlitwa — temat najobszerniejszego rozdziału IV (s. 95—143) — jest świadomym aktem człowieka wierzącego. Elementy jej znajdują swe odbicie w treści modlitw starotestamentowych, zwłaszcza Psalmów: uwielbienie, z którego równocześnie wypływa wdzięczność, a z drugiej strony, całkowite zaufanie Bogu, skłaniające do ufnej prośby nawet w sytuacji beznadziejnej.

„Duchowość cierpienia” to temat następnego V rozdziału (s. 145—169). W Piśmie św. można zauważyć rozwój poglądu na cierpienie, które zawsze pozostaje tajemnicą. W ST jest albo zawinione, wtedy daje szansę do refleksji i nawrócenia, albo jest z dopustu Bożego. Takie cierpienie może być sprawdzianem wierności wobec Boga. Teologia cierpienia dochodzi do najwznioślejszej wymowy w Deuteroizajaszu: cierpienie za innych posiada sens zbawczy. Podobnie jak ST, także NT wyraża prawdę, że cierpienie jest spowodowane grzechem i może być karą. Jednak cierpienie i śmierć krzyżowa Jezusa rzuciła całkiem nowe światło na tajemnicę cierpienia. Jezus pojmował swoje cierpienie i śmierć jako spełnienie woli Bożej i konieczność zbawczą. Jezus nie przyszedł na świat po to, aby przynieść nam cierpienie, lecz aby go od niego uwolnić. Bóg chciał nas zbawić przez cierpienie, przez śmierć krzyżową własnego Syna, i dlatego Bóg pragnie, aby w pójściu za Jezusem kontynuowała się realizacja Bożego planu zbawienia świata przez krzyż i cierpienie. Współcierpienie z Chrystusem prowadzi także do współmartwychwstania z Nim. To też jest głębokim sensem cierpienia chrześcijanina. Na cierpienie trzeba patrzeć poprzez miłość krzyża Chrystusowego. Tylko poprzez miłość możemy upodobnić się do Chrystusa — w życiu, w cierpieniu i w śmierci.

Rozdział VI omawia duchowość małżeństwa (s. 161—202). Biblijne opisy stworzenia mówią o równych prawach partnerów (P) i o „jednym ciele” (J). Poligamia powstała później, w ciągu rozwoju kulturowego. Księgi mądrościowe prezentują charakterystykę małżeństwa: jest ono związkiem dwóch równorzędnych partnerów, monogamiczne, dogonne i oparte na wzajemnej miłości. Prorocy nadają związkowi małżeńskiemu taką rangę nadprzyrodzoną, jaką posiada przymierze Boga z Izraelem.

Pogląd Jezusa, który przywrócił jedność i nierozdzielność małżeństwa, Autor ukazał na przykładzie kilku tekstów. Poza tym omówił w świetle NT następujące problemy: godność kobiety, niezdrowe objawy w życiu małżeńskim, i ich sprostowanie w pierwotnym Kościele, cechy małżeństwa chrześcijańskiego, macierzyństwo, czynny udział małżonków w życiu Kościoła, powtórne zawarcie małżeństwa i dziewictwo. Osobno omówił Autor teksty 1 Kor 7 i Ef 5.

W rozdziale VII omówiona została duchowość kapłaństwa (s. 203—248). W części biblijnej jest przedstawiona terminologia i historia kapłaństwa starotestamentowego. Kapłani ST, powołani przez Boga i zobowiązani do świętości, jednak z biegiem czasu popadali w różne nadużycia. Dlatego Jezus nie nazywa siebie kapłanem, mimo tego NT uznaje Jezusa za kapłana. Kapłaństwo Jezusa jest jedyne i niepowtarzalne, w nim tkwi moc i skuteczność kapłaństwa sakramentalnego. W Starym i Nowym Testamencie jest powszechnie znane kapłaństwo wiernych.

Z Pisma św. wynikają ważne wnioski dla duchowości kapłańskiej. To Bóg wybiera i powołuje kapłanów (charakter wertykalny), aby pośredniczyli między Bogiem a ludźmi (charakter horyzontalny). To pośrednictwo cechuje podwójny charakter: ofiara i nauczanie.

Rozdział ostatni (s. 249—287) odbiega od wcześniej stosowanego dwudzielnego schematu: Pismo św., duchowość. Jednak w szukaniu odpowiedzi na pytanie o istotę życia zakonnego i jego duchowość. Autor często powołuje się na teksty biblijne. W stanie zakonnym dąży się do pełni życia chrześcijańskiego inaczej niż w innych stanach i zawodach. Duchowość zakonna skupiona jest wokół realizacji powołania do życia na wzór Chrystusa (którego cechowały świętość i doskonałość, płynące z zupełnego posłuszeństwa względem Ojca, ubóstwo i beżeństwo), aby całym swoim jestestwem coraz bardziej „być w Chrystusie”.

Autor z postawionego sobie celu — ukazania duchowości chrześcijańskiej w kontekście biblijnym — wywiązał się znakomicie. Duchowość każdej dziedziny życia ludzkiego została omówiona w oparciu o szeroko przytaczany i komentowany tekst Pisma św. Zgodnie z deklaracją Autora, zawartą we wstępie, wykazał on, że Pismo św. w teologii ży-

cia wewnętrznego nie służy jedynie argumentacji, ale spełnia rolę zasadniczą. Cenną zaletą tej książki jest jej komunikatywność i zwartość wyводу, polegająca m.in. na rezygnacji z przypisów, co czyni ją dostępną nawet masowemu odbiorcy, a zarazem nie zmniejsza jej wartości naukowej. Przy końcu każdego rozdziału jest umieszczona wyczerpująca literatura przedmiotu.

Opracowanie zasługuje też na polecenie specjalistom w dziedzinie biblistyki i duchowości. Książka może stać się pomocą dla duszpasterzy, rekoлекcjonistów, osób zakonnych. Bogactwo poruszonych w niej problemów sprawia, że lektura ta jest inspirująca i pouczająca dla każdego chrześcijanina.

Kłodzko

O. MARIAN ARNDT OFM

KS. T. JELONEK *Biblijna historia zbawienia*, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1987, ss. 215.

„Zbawienie jest głównym tematem Pisma świętego” (s. 39). Tymi słowami Autor rozpoczyna „część właściwą” książki, która ostatnio pojawiła się na naszym rynku wydawniczym. I chociaż ukazało się już w języku polskim kilka pozycji dotyczących historii zbawienia, których tytuły Autor wymienia (s. 39), istnieje jednak ciągle zapotrzebowanie na książkę, która stałaby się „pożytecznym przewodnikiem ułatwiającym każdemu zainteresowanemu spotkanie z Pismem świętym” (s. 5). Taką rolę według zamysłu Jelonek ma spełniać „Biblijna historia zbawienia”, która adresowana jest do studentów pierwszego roku teologii i tych wszystkich, którzy chcą poznać Biblię i problemy w niej poruszane.

Podręcznik składa się z dwóch części: „Wprowadzającej” i „Właściwej”. W „Części Wprowadzającej” Autor wyjaśnia nazwy Biblii, wskazuje na jej oryginalność w porównaniu z innymi księgami religijnymi, wyjaśnia problem natchnienia, przedstawia kanon ksiąg świętych i w zwięzły sposób charakteryzuje księgi Starego Testamentu.

„Część Właściwa” dotyczy historii zbawienia. Zanim jednak Autor przedstawi czytelnikowi kolejne jej etapy określa najpierw czym jest zbawienie, kto i w jaki sposób je dokonuje. Następnie definiując historię zbawienia wykazuje różnice między nią a historią pojmowaną współcześnie. W końcu przechodzi do omawiania etapów zbawczego działania Boga: od stworzenia świata i człowieka, przez dzieje ludu wybranego Starego Przymierza, które kończą się wraz z narodzeniem Jezusa (s. 155), przez Jego życie, mękę, śmierć i zmartwychwstanie aż do końca dziejów zbawienia jakim będzie paruzja Jezusa Chrystusa (s. 209). W ten sposób Jelonek przedstawia ciągłość planu zbawienia od stworzenia świata aż do jego końca, planu, który Bóg podjął z własnej inicjatywy.

Szeroko i jasno zostały wyjaśnione teksty, których lektura mogłaby budzić trudności w ich rozumieniu czy interpretacji: stworzenie świata, człowieka, grzech pierwszych ludzi, moralność patriarchów, plagi egipskie, wytopienie podbitych narodów. Ciągłość historii zbawienia Autor uwypukla przez ukazanie typicznego charakteru instytucji i postaci ST i rozwój obrazów rzeczywistości czasów ostatecznych. Dobrze się stało, że w pracy tej został omówiony problem historyczności Jezusa, a co się z tym wiąże: czy Jezus historii i Chrystus wiary to ta sama postać? Jest to problem, który raz po raz powraca w dyskusjach światopoglądowych. Autor przytacza wiele dowodów na historyczność Jezusa (ss. 169—172). Kolejną zaletą książki jest to, że treści w niej zawarte podane są językiem prostym.

Porównując historię zbawienia czasów Starego i Nowego Testamentu opisaną w książce można zauważyć, że Autor więcej miejsca i uwagi poświęca tym wydarzeniom, które miały miejsce przed narodzeniem Zbawiciela.

W rozdziale „Epilog dziejów zbawienia” Jelonek omawiając postawę współczesnego chrześcijanina wpada momentami w ton moralizatorsko-kaznodziejski (ss. 197, 201, 203, 209). Powoduje to u czytelnika wrażenie zagubienia wątku. Podobne uczucie pojawia się przy czytaniu „Części Wprowadzającej”, gdzie Autor cytuje fragment „Pana Tadeusza” (s. 11), czy „Części Właściwej”, w której umieszczony jest obszerny cytat z no-